



Tkalcia mechaniczna Dierig w Jeleniowie (późniejsze zakłady Przemysłu Bawełnianego w Kudowie)

Aż do I wojny światowej tkactwo ręczne było ważnym źródłem dochodów mieszkańców Ziemi Kłodzkiej, gdyż ziemia w górskiej okolicy była mało urodzajna i brak było możliwości innego zarobkowania.

W roku 1830 Christian Dierig utworzył pierwszą tkalnię w zachodniej części Ziemi Kłodzkiej w Lewinie. Potem utworzył jeszcze na Zakrzcu, Słonym, Czermej, Bukowinie i Kudowie. Były czynne do roku 1930 roku i zatrudniały po 1 wojnie światowej 1000 tkaczy.

Kiedy na przełomie 19 i 20 wieku tkalnie ręczne okazały się nierentowne. Właściciele firmy CHRISTIAN DIERIG z Bielawy to jest Friedrich Dierig, Georg Dierig, Wilhelm Mittelstaedt i Dr. Wolfgang Dierig, postanowili zbudować fabrykę mechaniczną w Lewinie. Ważną przyczyną tej decyzji był fakt, że w roku 1902 rozpoczęto budowę linii kolejowej ze Szczytnej do granicy w Słonym. Najpierw zakupiono potrzebne grunty w Lewinie, Jeleniowie, Zakrzcu i na Słonym. Prace budowlane zaczęto 1 lipca 1905. Projekt fabryki dostarczył inżynier Bergmann z Bielawy. Kierownictwo budowy przejęła firma Manz ze Stuttgartu, która zatrudniła jako kierownika budowy pana Brucklachera. Pełnomocnika właścicieli budowy reprezentował Wilhelm Mittelstaedt, który miał zajmować się budową, uruchomieniem, a potem kierownictwem fabryki. Prace budowlane wykonywała firma Albin Vetterlein z Lipska. W ostatnich dniach czerwca poszukiwano pracowników z okolicy Jeleniowa do budowy. 1 lipca 1905 150 robotników zameldowało się na budowie. Punktualnie o 9.00 rozpoczęto prace ziemne pod budowę fundamentów fabryki. Już w

listopadzie 1905 r. świętowano ukończenie budowy w stanie surowym. W hotelu „Pod Żółtą Gwiazdą” (znajdowała się na gruncie, na którym potem zbudowano hotel Fürstenhof -dziś Polonia) odbył się syty poczęstunek i wesołe tańce.

Dwie prostokątne hale do pracy mierzyły 70 na 80 m. Do tego zbudowano kotłownię z 60 metrowym kominem, maszynownię, magazyn, jadalnię i budynek dyrekcji. Trzeba było także wybudować mieszkania dla pracowników. W roku 1906 powstały dwa budynki z 32 mieszkaniami, trzeci powstał rok później i liczył 26 mieszkań. Czwarty budynek z 22 mieszkaniami był gotowy 1908 r. Brakowało jednak sklepu dla dużej liczby pracowników. Postanowiono zbudować sklep z towarami kolonialnymi w drugim budynku. Patrzący w przyszłość biznesmeni zbudowali w Jeleniowie i na Zakrzu restauracje i sklepy. Wiedzieli, że wraz z rozwojem fabryki rozpocznie się gospodarczy wzrost.

Piątego grudnia 1905 przeniesiono Friedricha Müllera z Bielawy do Jeleniowa. Pracował on razem z kierownictwem budowy w planowaniu oraz nadzorem nad wszystkimi urządzeniami technicznymi w nowo powstałych budynkach. Kotły parowe dostarczyła firma A.Borsig z Berlina-Tegel. Od stycznia do czerwca 1906 montowano maszynę parową firmy ze Zgorzelca „Görlitzer Maschinenbau”. Urządzenia transmisyjne były firmy Wülfel z Hannoveru. Sieć wodociągową zbudowała firma „Süddeutsche Wasserwerke“ z Frankfurtu nad Menem. Ogrzewanie zamontowała firma A. Schlepitzky z Wrocławia a instalacje elektryczne AEG z Berlina. Cewkownice dostarczyła firma Voigt z Chemnitz, snowarki i maszyny do zanurzania firmy braci Sucker z Zielonej Góry, krosna firmy CA. Roscher z Neugersdorf, G. Thiele z Neugersdorf, Louis Schönherr z Chemnitz i Hartmann z Chemnitz.

Kiedy dostarczono krosna i maszyny betonowa podłoga była częściowo gotowa. Dlatego musiały zostać położone tory z rampy wyładowniczej do hal tkalni, aby móc przywieźć części maszyny na lorach.

Do tego rozładunku potrzebnych było wielu pracowników. Do czyszczenia maszyn potrzebne były również kobiety. Z tej grupy wykształcono potem mistrzów.

1 lipca 1906 miało się odbyć uroczyste otwarcie fabryki. Pan Mittelstaedt stał już wcześniej w maszynowni przy głównym zaworze i włączył maszyny. Błąd w montażu zmusił go jednak przełożyć uruchomienie do 10 lipca 1906. W tym dniu stało tutaj 201 krosien. Pierwszymi tkaninami były fartuchy, które zostały wysłane już 2 sierpnia. 7 września odprawiono pierwszy wagon z towarem.

W tym czasie w fabryce pracowało 138 osób, z tego 66 osób to tkacze początkujący lub znajdujący się na wykształceniu. Ponieważ potrzeba było jeszcze pracowników ówczesny dyrektor fabryki Andreas Hager codziennie jeździł po Ziemi Kłodzkiej i szukał robotników do pracy. Było to zajęcie bardzo ciężkie, nikt nie chciał opuścić swego domu. Ludziom oferowano lepsze zarobki, mieszkanie i inne profity. Sukcesu jednak nie było. Bardzo uparci byli tkacze w Lewinie i wokół niego. Fabryka miała pierwotnie stanąć w Lewinie, ale urzędnicy z Lewina zabronili budowy fabryki w miasteczku. Dlatego wybrano Jeleniów na budowę fabryki. Rozwijał się bardzo dobrze ruch kuracyjny, dlatego trudno było o tkaczy. Z tego powodu firma zatrudniała czeskich tkaczy, którzy codziennie przybywali z zagranicy. Dopiero po 1 wojnie światowej, kiedy w Niemczech było coraz mniej pracy udało się zatrudnić pracowników z pobliskich miejscowości.

Rok po otwarciu zakładu zatrudnionych było 442 osoby, a w dniu wybuchu 1 wojny światowej 659 przy 924 wykorzystanych krosnach. Podczas wojny 180 mężczyzn powołano do wojska. 34 z nich poległo.

W czasach inflacji powiększono fabrykę o tkalnię nr 1 o 640 krosnach. Potem zbudowano jeszcze tkalnię nr 2 z 662 krosnami (1 października 1927). W roku 1936 w fabryce w Jeleniowie zatrudnionych było 958 pracowników.

Aby urozmaicić czas tkaczom 6 grudnia 1906 r. powstał Związek Gimnastyczny, który wkrótce się rozwinął. O roku 1911 do 2 wojny światowej dyrektor fabryki był odpowiedzialny za działalność związku.

Zazdrośni mieszkańcy wsi dali związkowi przydomek, „Związek łamiących kości”.

12 listopada 1907 powstaje zakładowa straż pożarna, która wykonywała swoją pracę nie tylko na terenie zakładu, ale także poza nim. Zakładowa Kasa Chorych powstała 1 lipca 1908. W końcu otwarto również przedszkole dnia 15 sierpnia 1911, do którego pracujące mamy oddawały swoje dzieci pod opiekę.

II Wojna Światowa spowodowała braki w załodze i materiałach. Początkiem roku 1944 przeniesiono zakłady zbrojeniowe z zachodu. Najpierw produkowano tu piasty do samolotów a potem nawet obudowy do pocisków V 2. Jako tkalnie używano część hal produkcyjnych. Kapitulacja 8 maja 1945 zakończyła niemiecką historię fabryki Dierig w Jeleniowie. Polacy podjęli produkcję po wojnie. Po upadku ZSSR fabryka musiała zostać zamknięta. Wiosną 1992 zamknięto bramy fabryki.

Autor tekstu : Otto Wolf (Friedersdorf), Modautal

Źródła:

1. Albert Hantsch: Vom Hummel zur Heuscheuer, Leimen 1976.
2. Dierig Blätter, Werkzeitung für unsere Gefolgschaft in Langenbielau, Tannenberg und Gellenau, 1. Jg. Juli 1936.
3. Informacje udzielone przez Panią Barbara Franke z Telgte, kiedyś z Lewina i Güntera Siegel z Egelsbach, wcześniej Brzozowice

Tłumaczenie tekstu : Sebastian Martyniak Przewodnik Sudecki